

Tureccy wojskowi zginęli podczas ostrzału w Idlibie

28 lutego 2020

Syryjscy „rebelianci” wspierani przez turecką armię mogą ogłosić swój pierwszy sukces od bardzo dawna. Udało im się odbić z rąk Syryjskiej Armii Arabskiej kluczowe miasto Sarakib, a to oznacza również utratę kontroli nad całością autostrady łączącej Damaszek z Aleppo. Jednocześnie syryjskie wojsko z powodzeniem kontynuuje operację w południowej części prowincji Idlib, zabijając między innymi dwóch tureckich żołnierzy.[A]

W mediach pojawiają się sprzeczne komunikaty dotyczące miasta Sarakib, znajdującego się na autostradzie M5 łączącej dwa największe syryjskie miasta. Według strony rosyjskiej jest ono wciąż kontrolowane przez siły syryjskie, przeczą jednak temu materiały wideo publikowane w mediach społecznościowych przez miejscowych dżihadystów. Na filmach widać, jak „rebelianci” bez przeszkód poruszają się po mieście.[A]

Już od ponad tygodnia wspierane przez Turcję oddziały Narodowej Armii Wyzwolenia, Tahrir asz-Szam i Islamskiej Partii Turkiestanu próbowały odbić miejscowości znajdujące się we wschodniej części prowincji Idlib. Ostatecznie weszły one do zachodniej części miasta Sarakib dzisiaj rano, choć Syryjska Armia Arabska (SAA) dalej próbuje powstrzymać kontrofensywę „rebeliantów” poprzez ostrzał artyleryjski i bombardowania prowadzone przez syryjskie i rosyjskie lotnictwo.[A]

<https://www.youtube.com/watch?v=Agk5ULWe4rQ>

Wciąż niekorzystna jest jednak dla dżihadystów sytuacja w południowej części prowincji Idlib, gdzie od kilku dni trwa operacja syryjskiego wojska. Tylko w ciągu ostatnich trzy dni odzyskało ono kontrolę nad czterdziestoma miastami i wsiami,

które znajdują się w dotychczasowej twierdzy „rebeliantów”, czyli w górzystym regionie Al-Zawija. SAA jest jednak zaniepokojone zajęciem przez swoich przeciwników pozycji w miejscach znajdujących się przy autostradzie M4 łączącej Latakę z Aleppo.[A]

Także w tej części prowincji znajdują się tureccy wojskowi. Turecki resort obrony narodowej przyznał przedwczoraj, że w wyniku ataku SAA zginęło dwóch żołnierzy Tureckich Sił Zbrojnych (TSK), natomiast rannych zostało dwóch kolejnych. Władze w Ankarze zapowiedziały jednak, iż nie zamierzają mimo to poczynić żadnego kroku wstecz podczas wspierania „rebeliantów” w Idlib.[A]

Centrum ds. Pojednania Stron Konfliktu w Syrii przekazało, że turecki dron uderzeniowy „Anka” został zestrzelony przez syryjskie siły obrony przeciwlotniczej 25 lutego w strefie deeskalacji w Idlibie. Taką informację przekazał na briefingu dyrektor centrum, kontradmirał Oleg Żurawliow. Według niego Turcja nie przestaje wspierać nielegalnych formacji zbrojnych w Idlibie, czym narusza ustalenia z Soczi.[SN]

Żurawliow przekazał, że 25 lutego, o 08:15 czasu moskiewskiego (06:15 czasu polskiego) wielozadaniowy bezzałogowy aparat latający Sił Zbrojnych Turcji „Anka” wyposażony w broń wdarł się w przestrzeń powietrzną Syrii, czym naruszył granicę państwa. „O 8:50 czasu moskiewskiego (6:50 czasu polskiego) w czasie przygotowań do ataku na pozycje wojsk rządowych w rejonie Ma’arr Zaf dron został zniszczony przez siły dyżurne obrony przeciwlotniczej Sił Zbrojnych Syrii” – oświadczył Żurawliow.[SN]

[]

Tureccy wojskowi znaleźli się pod ostrzałem w syryjskim Idlibie, 33 żołnierzy zginęło – poinformował telewizji NTV gubernator tureckiej przygranicznej prowincji Hatay Rahmi Dogan. „W rezultacie ataku na Idlib mamy ciężko rannych

żołnierzy. Zostali przetransportowani do Turcji przez punkt kontroli granicznej Cilvegözü. Trwa ich leczenie. Nie ma konieczności oddawania krwi dla osób poszkodowanych” – dodał.[SN]

Wcześniej tureckie media poinformowały, że w rezydencji prezydenta w Ankarze odbyło się spotkanie w sprawie sytuacji w Idlibie, w której uczestniczył prezydent Erdogan, szef ministerstwa obrony Hulusi Akar, szef MSZ Mevlüt Çavuşoğlu i szef narodowej organizacji wywiadowczej Turcji Hakan Fidan. Ministrowie spraw zagranicznych 14 krajów UE wezwali do natychmiastowego zakończenia walk w syryjskiej prowincji Idlib, poinformował szef MSZ Niemiec Heiko Maas. Oświadczenie zostało podpisane przez ministrów spraw zagranicznych Francji, Włoch, Holandii, Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Estonii, Polski, Litwy, Szwecji, Danii, Finlandii i Irlandii. „Razem z 13 kolegami wzywam syryjskie władze i tych, którzy je popierają, do przywrócenia zawieszenia broni. Walki powinny zostać natychmiast przerwane. Musimy pociągnąć winnych do odpowiedzialności” – napisał Maas na „Twitterze”. [SN]

Wcześniej minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow oświadczył, że Turcja nie jest w stanie wypełnić kilku kluczowych zobowiązań w celu rozwiązania problemów wokół syryjskiego Idlibu. W szczególności nie odgraniczyła opozycji zbrojnej, która jest gotowa do dialogu z rządem w ramach procesu politycznego, od terrorystów. Z kolei wiceprezydent Turcji Fuat Oktay złożył oświadczenie, że kraj wypełnił zobowiązania w kwestii Idlibu.[SN]

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym w maju 2017 roku podczas pertraktacji w Astanie (obecnie Nur-Sułtan) przez przedstawicieli Rosji, Iranu i Turcji, w Syrii utworzono cztery strefy deeskalacji. Terytorium trzech z nich w 2018 roku przeszło pod kontrolę Damaszku. Czwarta strefa, położona w prowincji Idlib i częściach sąsiednich prowincji Latakia, Hama i Aleppo, nadal nie jest kontrolowana przez rząd republiki. Co więcej, duża jej część została przejęta przez

terrorystów z grupy „Dżabhat an-Nusra”. We wrześniu 2018 roku Rosja i Turcja uzgodniły w Soczi utworzenie strefy zdemilitaryzowanej w Idlibie, gdzie znajduje się kilkanaście różnych formacji.[SN]

Źródła: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net